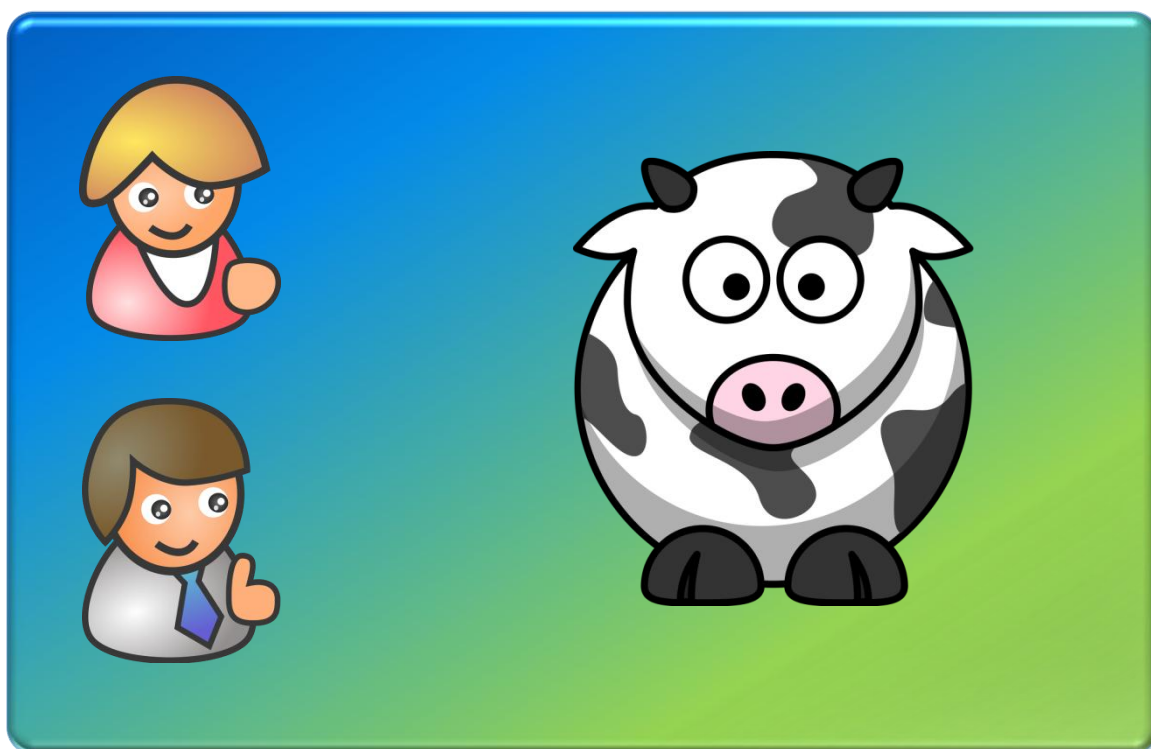


Bogata Mama, Biedny Tata

czyli wariacja na podstawie nauk Roberta Kiyosaki
na temat Finansowych Świętych Krów
w realiach współczesnej Polski



autor: Paweł Skrzypczak

Spis Treści:

„Idź do szkoły” – czyli o tym czego (nie)uczą w szkole	3
• Ludzie sukcesu	4
• System szkolnictwa w Polsce	7
• Trójkąt efektywności zapamiętywania	8
„Znajdź sobie pracę” - czyli różnica między pracownikiem a pracodawcą	9
• Kwadrant Przepływu Pieniędzy	11
• Mit bezpiecznej pracy	12
„Pracuj ciężko” – czyli o tym jak robić, żeby się narobić i nie zarobić	14
• Aktywa i Pasywa	14
• Historia o przedsiębiorczym chłopcu	15
„Żyj skromnie” – czyli o tym jak próbuje się w Tobie zabić ambicje	16
Szanuj moją pracę!	17

„Idź do szkoły” – czyli o tym czego (nie)uczą w szkole

Jedną z największych „świętych krów” jest właśnie to hasło. Nie myśl jednak, że jestem przeciwny chodzeniu do szkoły, wręcz odwrotnie, - uważam, że w dzisiejszych czasach edukacja jest bardzo potrzebna. Jestem jednak przeciwny niewiedzy, która często dotyczy również tych, którzy kończyli bardzo dobre szkoły. Chciałbym, abyś poznał 3 rodzaje edukacji z jakimi się spotykamy:

- edukacja szkolna (akademicka):

polega na nauce podstawowych czynności niezbędnych do normalnego funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie takich, jak: czytanie, pisanie czy arytmetyka. W pełni zdobywamy ją najczęściej już na etapie szkoły podstawowej.

- edukacja profesjonalna:

jeśli chcesz być np. prawnikiem, księgowym albo nauczycielem czy lekarzem idziesz do szkoły, aby zdobyć odpowiedni dyplom, który pozwoli Ci wykonywać dany zawód. Zdobywamy ją najczęściej na etapie studiów bądź szkoły średniej w (przypadku techników).

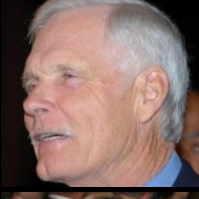
- edukacja finansowa:

polega ona na uczeniu się praw rządzących rynkiem, dostrzeganiu różnic między aktywami a pasywami oraz na opanowaniu zestawienia finansowego. Bardzo ważne jest odróżnianie przychodów oraz kosztów. Ważne jest również, abyś umiał rozróżniać dobry dług od złego długu (szerzej o tym piszę kilka stron dalej). Tego jednak nie uczą nas w szkołach.

„Szkoła uczy przyszłych pracowników, którzy mają później pracować dla bogatych” R. Kiyosaki

Uznaję za duży błąd przypisywanie dzieciom tzw. łatek w wieku szkolnym – ten jest mądry, a ten nie. Znam osobiście wiele osób, które w szkole miały gorsze stopnie i z pewnością nie należały do prymusów, a w życiu radzą sobie lepiej niż osoby z „pierwszych ławek”.

Inteligencja szkolna nie zawsze idzie w parze z inteligencją finansową. Oto przykłady osób, które nie ukończyły szkoły w obranym na początku przez siebie kierunku, a odniosły ogromne sukcesy:

	Steve Jobs – założyciel firmy Apple
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Steve_Jobs
	Bill Gates – właściciel Microsoft'u
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Bill_Gates
	Michael Dell – firma Dell
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Michael_Dell
	Henry Ford – Ford Motor Company
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Henry_Ford
	Richard Branson – Virgin
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Richard_Branson
	Jerry Yang – Yahoo
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Jerry_Yang
	Mark Zuckerberg – Facebook
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Mark_Zuckerberg
	Ted Turner – CNN
	http://pl.wikipedia.org/wiki/Ted_Turner_(przedsiębiorca)
	J.K. Rowling – autorka serii Harry Potter
	http://pl.wikipedia.org/wiki/J.K._Rowling



Ray Kroc – McDonald's

http://pl.wikipedia.org/wiki/Ray_Kroc



Ralph Lauren – Polo

http://pl.wikipedia.org/wiki/Ralph_Lauren



Tom Anderson – MySpace

http://pl.wikipedia.org/wiki/Tom_Anderson



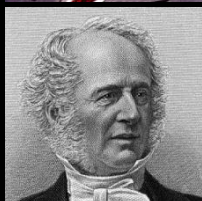
Walt Disney – Disneyland

http://pl.wikipedia.org/wiki/Walt_Disney



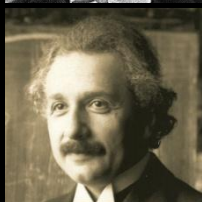
Larry Ellison – Oracle Corporation

http://pl.wikipedia.org/wiki/Larry_Ellison



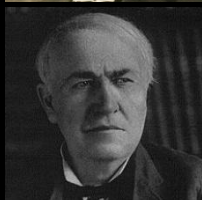
Cornelius Vanderbilt –Promowe Imperium

http://pl.wikipedia.org/wiki/Cornelius_Vanderbilt



Albert Einstein – Twórca teorii względności

http://pl.wikipedia.org/wiki/Albert_Einstein



Thomas Edison – Wynalazca

http://pl.wikipedia.org/wiki/Thomas_Edison



to miejsce jest dla Ciebie !!

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Sukces_\(stan\)](http://pl.wikipedia.org/wiki/Sukces_(stan))

Aby odnieść sukces nie wystarczy mieć ukończonych kilku fakultetów. Owszem, kształcenie się i pozyskiwanie certyfikatów czy zaświadczeń jest bardzo przydatne, ale nie gwarantuje tego, że będziemy mieć wymarzone życie. Co zatem odróżnia tych co osiągnęli sukces od tych, którzy tylko o nim marzą? Ci pierwsi są mądrzy życiowo.

W szkole brakuje edukacji – edukacji finansowej. Szkoła uczy nas, ale według modelu uzależniającego nas od 3 spraw: od firm czy korporacji, które mają dać nam pracę, od rządu, który ma się nami opiekować oraz od instytucji – np. od firm finansowych czy placówek z usługami czy produktami.

Trzeba pamiętać, że nie tylko uczniowie muszą zdawać egzaminy. Czasami to właśnie szkoły i system edukacyjny nie zdają egzaminu u uczniów.

Często jest tak, że szkoła uczy jedynie działania indywidualnego – jest instytucją tworzącą solistów. A w życiu bardzo ważna jest umiejętność budowania zespołów, bo dzięki nim można osiągać prawdziwe sukcesy. Przedmioty takie, jak: matematyka, fizyka, chemia czy języki obce są równie ważne jak zajęcia wymagające od ucznia działania w zespole, jak np. wychowanie fizyczne. Często niestety dzieje się tak, że to właśnie WF jest jedynym przedmiotem uczącym pracy w grupie. Powinno się to zmienić.

Jeśli chodzi o system szkolnictwa w Polsce to niewątpliwie pozostawia on wiele do życzenia. Spójrzmy jednak na to w jaki sposób finansowana jest edukacja w Stanach Zjednoczonych. Robert Kiyosaki otwarcie mówi o absurdzie tego, że edukacja w USA finansowana jest z podatków od nieruchomości. Innymi słowy, jeśli mieszkasz w dobrej okolicy, podatki od nieruchomości wystarczają na dobrą edukację. Jeśli jednak Twoja okolica jest biedna to Twoja szkoła dostaje mniej funduszy. A podobno szkoła ma dawać równe szanse... A jak jest w Polsce?

System szkolnictwa w Polsce

W naszym kraju póki co finansowanie szkolnictwa jest wyłączone spod kontroli rynku. Podział subwencji oświatowej (pieniędzy z budżetu państwa przeznaczonego na szkolnictwo) jest regulowany rozporządzeniami MEN (<http://www.men.gov.pl/index.php?view=article&id=1072>) i w uproszczeniu opiera się na zastosowaniu zasady, że „pieniądz idzie za uczniem”. Oznacza to, że szkoły wielkomiejskie są lepiej sytuowane, a w szkołach małomiasteczkowych i wiejskich często nie starcza pieniędzy na pensje dla nauczycieli. Wynika to z tego, że w szkołach wielkomiejskich klasy są przepełnione uczniami, natomiast w wiejskich jest ich niedobór. Oczywiście jednostki samorządu terytorialnego mogą dofinansować placówki oświatowe na swoim terenie. Ale co z tego wynika? Otóż to, że gminy bogate, dobrze rozwinięte, dostrzegające potrzeby szkolnictwa dokładają do swoich szkół więcej aniżeli te, które są biedne lub obojętne na trudności z jakimi borykają się ich szkoły.

Dlatego również w Polsce widać częściowo różnice wynikające z przynależności do innego regionu (przykładowo: gdy Warszawa na jednego ucznia dołożyła do subwencji 1052 zł, średnia dla pozostałych miast wynosiła 198 zł. Znacznie niższe były dodatkowe wydatki miast-gmin (93 zł na ucznia) oraz gmin wiejskich: 64 zł - kwoty te oczywiście przeznaczone były w stosunku rocznym.

Co prawda Robert Kiyosaki w swoich książkach opisuje model szkolnictwa znany z USA, jednak należy pamiętać, iż większość zjawisk, które miały miejsce w krajach wysoko rozwiniętych prędkiej czy później występowała również w innych krajach. Z tego powodu polecam Ci czytanie prac anglojęzycznych autorów, dzięki czemu swą wiedzę będziesz mógł wykorzystać w celu zapobiegania, a nie leczenia chorób gospodarczych i rynkowych.

Trójkąt efektywności zapamiętywania

Warto byłoby, abyś zapoznał się teraz z pojęciem „trójkąta efektywności zapamiętywania” stworzonym przez amerykańskiego badacza Edgara Dalea w roku 1969. Zawarta jest w nim ocena sposobów uczenia się:

Po dwóch tygodniach zwykle pamiętamy		Sposób zaangażowania
90% TEGO, CO MÓWIMY I ROBIMY	Wykonując rzeczywiste działanie Symulując rzeczywiste działanie Wykonując scenkę teatralną	AKTYWNY
70% TEGO, CO MÓWIMY	Wygłaszając prelekcję Biorąc udział w dyskusji	
50% TEGO, CO WIDZIMY I SŁYSZYM	Obserwując rzeczywiste działanie Obserwując pokaz Patrząc na eksponaty lub jego prezentację Oglądając film	PASYWNY
30% TEGO, CO WIDZIMY	Oglądając obrazy i zdjęcia	
20% TEGO, CO SŁYSZYM	Słuchając mowy	
10% TEGO, CO CZYTAMY	Czytając	
ŹRÓDŁO: Trójkąt efektywności zapamiętywania, Edgar Dale, 1969		

Jak widać, aby mieć najlepsze efekty zapamiętywania nie wystarczy tylko czytać czy słuchać. Należy również korzystać z innych bardziej multimedialnych opcji przekazywania wiedzy, jak np. filmy czy prezentacje. Najlepszym sposobem jednak jest własne działanie, ponieważ dzięki temu uczymy się na własnych błędach. Wielu ludzi boi się działania, gdyż boi się konsekwencji popełnionych błędów, tym bardziej jeśli chodzi o ich własne pieniądze.

„Gdy miałem 9 lat, zacząłem uczyć się, jak stać się bogatym, grając w grę MONOPOLY. Gdybym słuchał jedynie wykładów na temat zarządzania pieniędzmi, odpowiedzialności finansowej i inwestowania, wątpię czy osiągnąłbym finansową niezależność tak wcześnie. Zamiast tego, utknąłbym w wyścigu szczurów, ciężko pracując, pogrążając się w długach i martwiąc się, czy utrzymam pracę lub czy wystarczy mi pieniędzy, gdy przejdę na emeryturę. Ale gdy byłem młody, nauka była dla mnie dobrą zabawą, więc chętnie uczyłem się i zdobywałem finansową inteligencję.”

R. Kiyosaki

Dzięki swoim doświadczeniom Robert Kiyosaki stworzył grę planszową „Cashflow”- <http://www.bogatyojciec.pl/?A=55549&B=564> przypominającą Monopoly, ale o wiele bardziej rozbudowaną, która w naturalny sposób uczy ludzi inteligencji finansowej.

„Znajdź sobie pracę”- czyli różnica między pracownikiem a pracodawcą

Na początek zajmijmy się podatkami. Każdy musi płacić podatki. Jednak jak myślisz, kto w dzisiejszym świecie płaci najwyższe podatki: właściciel firmy czy jej pracownik? Wyraźnie widać, że to właśnie pracownik etatowy płaci najwięcej, mimo że czasami nie zdaje sobie z tego sprawy. Przeanalizujemy kwoty brutto (bez opodatkowania) i netto („na rękę”) dla pięciu odmiennie zarabiających osób:

	2 000 zł	2 800 zł	3 500 zł	4 200 zł	5 000 zł
ZUS	274,2	383,88	479,85	575,82	685,5
skł. na ub. zdrowotne	155,32	217,45	271,81	326,18	388,31
zaliczka na podatek	111	181	243	305	376
Wypłata Netto	1459,48	2017,67	2505,34	2993	3550,19
Brutto - Netto	540,52	782,33	994,66	1207	1449,81

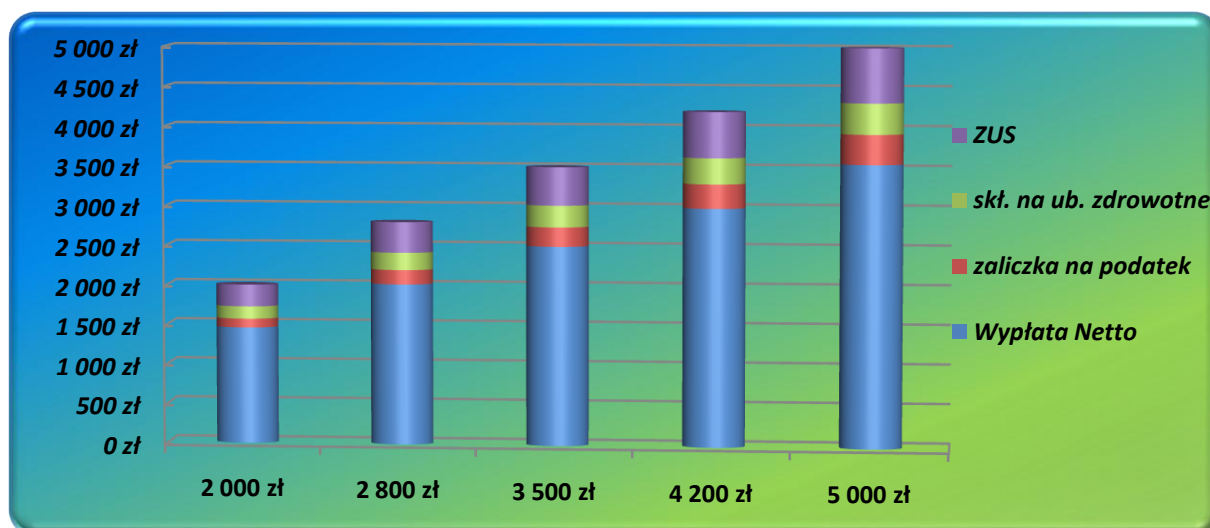
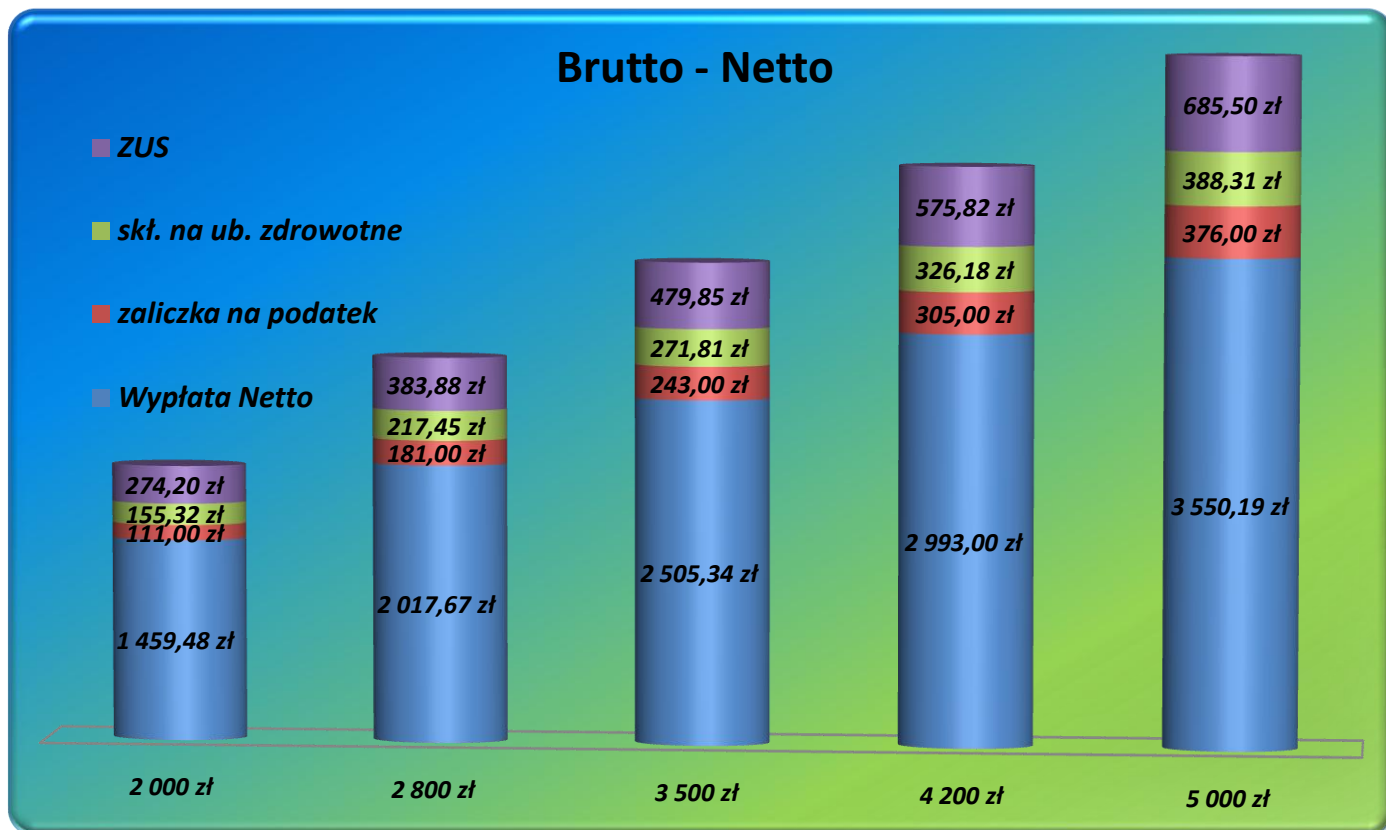


Tabela oraz wykres przedstawiają wartość przeliczonej pensji z brutto na netto według wskaźników obowiązujących na 2011 rok. Zwróć uwagę, że zarobek osoby dostającej na rękę (netto) 1459,48 zł odpowiada temu, ile państwo zabiera osobie zarabiającej 5000 brutto. Jest to naprawdę sporo pieniędzy. Nanosząc dane z tabeli na wykres, otrzymamy takie zestawienie:



Jak widzisz, różnego rodzaju składki pomniejszają wypłatę pracownika etatowego o naprawdę pokaźne sumy.

Podobnie rzecz dzieje się z osobami prowadzącymi własną działalność gospodarczą, czyli tak zwanymi samozatrudnionymi. Są oczywiście sposoby na ukrywanie pewnych dochodów robienia sztucznych kosztów oraz prowadzenia księgowości tak, aby w kieszeni zostało więcej pieniędzy. Jednak w większości przypadków, osoby prowadzące jednoosobowe firmy zmuszone są również płacić wysokie podatki.

Kwadrant Przepływu Pieniędzy

W książce „Kwadrant przepływu pieniędzy” <http://www.bogatyojciec.pl/?A=55549&B=138> Robert Kiyosaki podzielił całe społeczeństwo na cztery grupy:

Strona lewa zawiera pracownika **etatowego** oraz osobę prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą, czyli inaczej (**samozatrudniony**) – w tych kwadrantach są większe podatki, a płaca opiera się o dochód aktywny.



Strona prawa to **biznesmeni** oraz aktywni **inwestorzy** – po tej stronie są o wiele mniejsze podatki oraz istnieje możliwość wystąpienia dochodu pasywnego.



E – oznacza pracownika etatowego pracującego dla kogoś. Płacą podatki i zarabiają tyle ile ustalą dla nich rząd oraz pracodawca.



S – oznacza samozatrudnionego albo specjalistę, jak lekarz czy prawnik, czyli mały biznes. Ci ludzie są właścicielami swojego miejsca pracy.



B - oznacza duży biznes, co najmniej 500 pracowników, zatem dla tych ludzi pracują inni ludzie.



I – oznacza inwestora, dla tych ludzi pracują ich pieniądze.

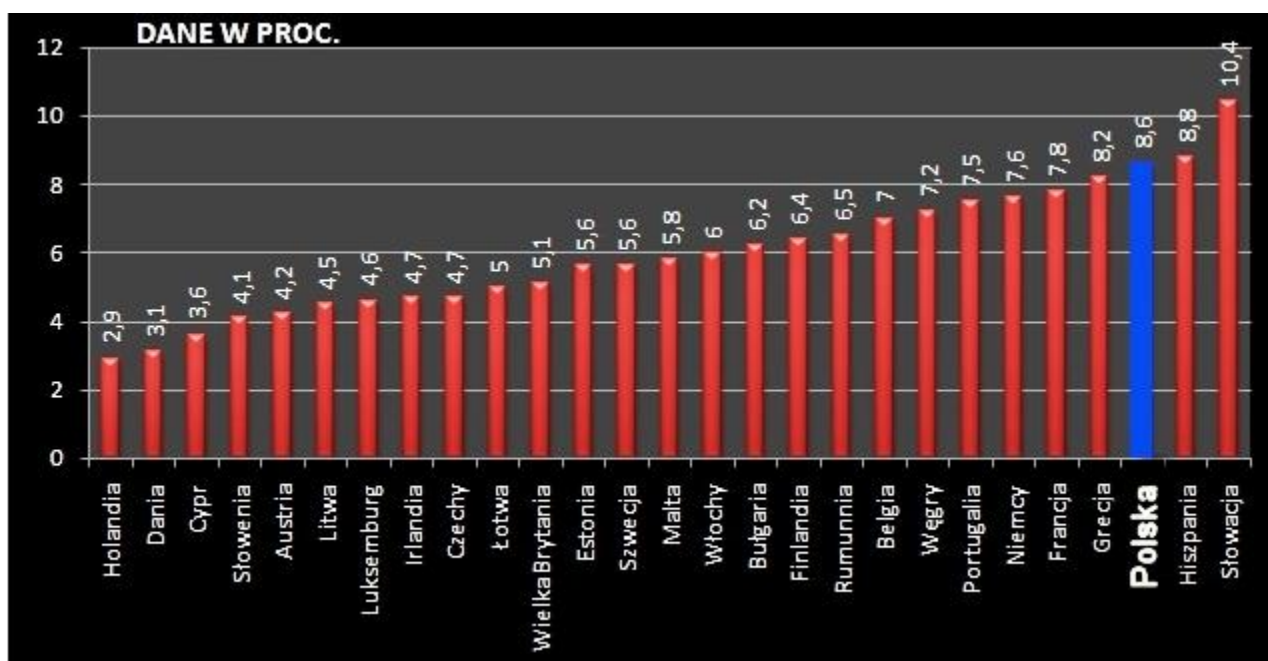
Przepisy podatkowe stworzone są pod tych, którzy tworzą miejsca pracy. Rząd rozumie, że wszyscy tego potrzebujemy, dlatego też ułatwia sprawę tym najbogatszym.

Mit bezpiecznej pracy

Jeśli chodzi o pracę na etacie, panuje tutaj mit, że taka praca będzie pewna i bezpieczna. Model idź do szkoły, ucz się, a będziesz mieć dobrze płatną i pewną pracę powstał w okresie industrialnym (przemysłowym) z którego Polska powoli wychodzi. Takie kraje, jak: USA, Kanada czy Japonia już jakiś czas temu wskoczyły w etap postindustrialny (poprzemysłowy). W okresie przemysłowym dominowało zatrudnienie i produkcja w tzw. sektorze drugim (obejmuje on przemysł oraz budownictwo). Natomiast sektor pierwszy (rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo) charakteryzował się zwiększoną produktywnością tak, aby zaspokajać pracowników fizycznych nie wytwarzających produkty spożywcze.

Obecnie żyjemy w czasach, kiedy nastąpił rozwój sektora usługowego. Dzięki większej dostępności do wiedzy, dotychczas słabo wykształceni pracownicy fizyczni mogą kształcić się i zdobywać kwalifikacje potrzebne do wykonania pracy umysłowej. Chętnych na lepiej płatną pracę przybywa, jednak nie przybywa wystarczająco dużo nowych miejsc pracy, przez co zaczyna być odczuwalna konkurencja pracownicza oraz zwiększa się bezrobocie. W obecnych czasach nie ma bezpiecznej i pewnej posady. Przekonanie, że praca etatowa jest bezpieczna to w dzisiejszych czasach chyba najbardziej niebezpieczne stwierdzenie.

Tabela przedstawia stopień bezrobocia w UE na luty 2008r.



A jak kwestia bezrobocia w Polsce wyglądała przez kolejne 2 lata?

Podstawowe miesięczne wyniki			
Styczeń 2009 r.	Grudzień 2009 r.	Stan w końcu miesiąca	Styczeń 2010 r.
1634,4 w tys.	1892,7 w tys.	Bezrobotni zarejestrowani	2052,5 w tys.
10,4 w %	11,9 w %	Stopa bezrobocia rejestrowanego	12,7 w %
307,5 w tys.	265,0 w tys.	Bezrobotni nowo zarejestrowani (napływ)	316,8 w tys.
146,9 w tys.	183,4 w tys.	Osoby wyłączone z ewidencji (odpływ)	157,3 w tys.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu stycznia 2010 r. wyniosła 2052,5 tys. osób (w tym 1024,9 tys. kobiet) i była wyższa niż przed miesiącem o 159,8 tys. osób (tj. o 8,4%). W ujęciu rocznym wzrosła ona o 418,1 tys. (w analogicznym okresie 2009 roku zanotowano jej wzrost o 160,6 tys., tj. o 10,9%). Z ogólnej liczby bezrobotnych 43,9% mieszkało na wsi.

„Bez finansowej edukacji możesz co najwyżej znaleźć sobie pracę.” R. Kiyosaki

Nie chodzi tu o to, że praca na etat jest zła. Chodzi tu o to, żeby tworzyć nowe miejsca pracy. To nie rząd je tworzy tylko przedsiębiorcy. Zatem potrzeba więcej ludzi przedsiębiorczych.

Warto zauważyć, że ludzie z Kwadrantów E i S są karani za popełnianie błędów i mogą przez nie stracić pracę. Ludzie z kwadrantów B oraz I mogą uczyć się na błędach i dzięki nim stawać się jeszcze bardziej bogaci.

„Pracuj ciężko” – czyli o tym jak robić, żeby się narobić i nie zarobić

Wielu ludzi nie może się doczekać piątku, bo ma dość swojej pracy. Zastanów się, ile osób z Twojego otoczenia boi się końca niedzieli, bo w poniedziałek znowu będą musieli wstać rano i iść do pracy której nie lubią? Ludzie pracują tak ciężko na pieniądze, że przestają mieć czas dla rodziny, znajomych czy na odrobinę rozrywki. Standardowy model:

idź do szkoły → znajdź pracę → pracuj ciężko

uczy nas, aby przez 3/4 naszego życia ciężko pracować, a co gorsze nie gwarantuje nam godziwego życia na emeryturze, jeżeli sami sobie o nią nie zadbamy.

Dlaczego ludzie muszą pracować coraz ciężiej i ciężiej? Po części dzieje się tak dlatego, że mylimy pojęcia aktywów oraz pasywów. Wielu ludzi uważa, że mieszkanie to aktyw, jednak najczęściej jest ono naszym pasywnem. Najprościej zdefiniować aktywa oraz pasywa trzymając się reguł:

Aktywa i Pasywa

AKTYWA wkładają pieniądze do Twojej kieszeni bez względu na to czy pracujesz czy nie, **PASYWA** wyjmują z niej pieniądze.

Zatem Twoje mieszkanie czy dom będzie pasywnem nawet w momencie, kiedy nie jest obciążony hipoteką, ponieważ co miesiąc będziesz miał opłaty związane z lokalem takie, jak rachunki za prąd czy wodę albo czynsz do spółdzielni mieszkaniowej. Twoje mieszkanie stałoby się aktywem dopiero wtedy, kiedy byłoby wynajmowane w całości bądź w części tak, aby suma przychodów z wynajmu chociażby minimalnie przewyższała koszty związane z posiadaniem danej nieruchomości. Łatwo więc zauważyć, że nawet mieszkanie na kredyt może stać się dla nas aktywem, jeśli tylko będziemy mieli lokatorów, którzy płaciliby nam co najmniej tyle, aby pokryć całościowo ratę kredytu oraz inne opłaty.

W ten sposób przechodzimy do pojęcia dobrego długu i złego długu. Co to znaczy? Chciałbym, abyś przeanalizował przykład.

Historia o przedsiębiorczym chłopcu

Pewien młody człowiek (dajmy mu na imię Pawełek) dorabiał sobie, robiąc zakupy dla starszej pani z sąsiedztwa i przynosząc jej produkty do domu. Za każde zakupy dostawał 5zł. Drogę do sklepu znajdującego się w pobliskiej miejscowości chłopak pokonywał pieszo i zajmowało mu to około jednej godziny w jedną stronę. Zadowolona starsza pani powiedziała swojej koleżance o pomocy chłopca, czym zachęciła ją do skorzystania z jego usług. Teraz chłopak pracował 4 godziny, ponieważ jednorazowo mógł przenieść jedynie zakupy dla jednej klientki. Wkrótce okazało się, że jest więcej chętnych na podobną usługę, jednak chłopak musiał odmówić zainteresowanym, ponieważ miał tylko 4 godzinny dziennie po szkole, aby pracować.

Któregoś dnia chłopak zobaczył swojego kolegę jeżdżącego na rowerze z doczepioną przyczepką na której woził swoje zabawki. Pawełek wpadł na pomysł. Dogadał się ze swoim kolegą, że za 5 złotych na godzinę będzie pożyczał od niego rower z przyczepką. Teraz mógłby robić zakupy dla 4 pań w ciągu zaledwie godziny, ponieważ w wózku przyczepionym do roweru mieściło się 4 razy więcej niż mógł unieść własnoręcznie. Mógł robić zakupy również dla innych zainteresowanych i w niedługim czasie miał komplet jaki mógł obsłużyć w ciągu 4 godzin czyli 16 osób. Jego efektywność pracy wzrosła 8-krotnie. Po odjęciu kosztu wynajmu roweru, czyli 20 zł za 4 godziny, zostawało mu 60 zł zarobku. Był po pracy o wiele mniej zmęczony, gdyż jazda na rowerze była wygodniejsza. W niedługim czasie chłopak uzbierał sobie na swój własny rower, taki sam, jaki do tej pory musiał wynajmować od swojego kolegi. Jednak to nie koniec historii. Przedsiębiorczy Pawełek widząc, że chętnych z jego wioski, którzy mu ufają, ciągle przybywa zaproponował swojemu koledze, żeby ten jeździł razem z nim, proponując mu stawkę 4 złote od każdego klienta. Połączenie sił dało większą korzyść niż samotna praca. Nie zdziwiłbym się, gdyby teraz Paweł był właścicielem jednej z większych firm kurierskich w jego rejonie.

Pojęcie dobrego długu odnosi się tu do kosztu, jaki Paweł musiał ponieść, wynajmując rower. Był to dobry dług, gdyż ta opcja przyczyniła się do zwiększenia jego zarobków.

Historia ta ma również inne przesłanie:

Zysk kogoś innego nie jest Twoją stratą – odnosi się to do układu jaki nawiązali chłopcy, gdy już obaj mieli rowery.

Najważniejszym przekazem jednak jest:

Pracuj nie tyle ciężko, ale przede wszystkim MĄDRZE i ciężko – a za pewien czas praca stanie się o wiele lżejsza i przyjemniejsza.

„Żyj skromnie” – czyli o tym jak próbuje się w Tobie zabić ambicje

Żyj skromnie, a będzie wystarczać Ci pieniędzy. Jest to chyba jedno z najbardziej paradoksalnych stwierdzeń jakie słyszałem. Przecież żyjąc skromnie, musisz się ograniczać, zatem na co ma wystarczyć Ci pieniędzy? Możliwe, że autor tego stwierdzenia uważał, że ludzie mają egzystować zamiast żyć. Nie chodzi o to, żeby od razu wydawać wszystkie pieniądze, które zarabiamy – absolutnie nie. Musisz jednak sam zdecydować jak chcesz się czuć i co chcesz robić za pół roku, rok, 5 czy 20 lat. Tak naprawdę tylko od Ciebie zależy jak będziesz żyć, co będziesz robić, czy będziesz cieszyć się codziennością czy ledwo wiązać koniec z końcem.

W pierwszym rozdziale wymieniałem osoby, które odniosły prawdziwy sukces. Są wśród nich zarówno osoby, które urodziły się z majątkiem i nigdy nie narzekały na brak pieniędzy, jak i ludzie którym nie było dane posiadać „lepszego startu”. Prawda jest taka, że nikt za Ciebie nie zdecyduje czy będziesz bogaty czy biedny. To Ty sam musisz ustalić, co jest dla Ciebie ważne. Nie tyle chodzi tu o same pieniądze, co o możliwości robienia tego na co mamy ochotę. Najczęściej jednak to właśnie ich posiadanie bądź ich brak decyduje o ilości możliwości jakie mamy. Tak skonstruowany jest ten świat. Nikt też nie zrobi niczego za Ciebie. To Ty jesteś kowalem swojego losu. Przestań zatem mówić „nie stać mnie na to” – zacznij myśleć jak zrobić, żeby było Cię na to stać! Bardzo podobają mi się słowa mojego przyjaciela, który kiedyś powiedział: „to nie jest drogie, po prostu Ty za mało jeszcze zarabiasz”. To jest Twój świat, a Ty jesteś w jego środku – zacznij więc działać! Świat należy do optymistów!

DZIAŁAJ !!



Szanuj moją pracę!

Niniejszy ebook nie może być rozprowadzany ani kopiowany bez zgody autora. Zabrania się jego publicznego odczytywania bądź prezentowania. Zabronione jest wprowadzanie jakichkolwiek zmian oraz czerpanie korzyści finansowych z odsprzedaży ebooka bądź jego części.

Możesz natomiast udostępnić link do stron, gdzie znajduje się formularz zapisu na tego ebooka lub umieścić za zgodą autora formularz zapisu na swojej stronie.

Ebooka możesz pobrać ze strony:

www.BogataMama-BiednyTata.pl

Ebook jest DARMOWY i został stworzony przez Pawła Skrzypczaka w celu polepszenia edukacji finansowej czytelnika.

